Nr. 1 Mikołów, dnia 1. Stycznia 1932 r. Rok VII

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Nowy rok bieży...

Ciężki, niezmiernie ciężki rok jest już za nami. Rok tak ciężki, jak mało który przedtem... Rok, wktórym coraz nowe zjawiały się kłopoty, a jasnych promieni prawie że nie było.

Na pociechę i dla otuchy, możemy jednak powiedzieć sobie na progu roku nowego:

— **Przetrwaliśmy!**

Przetrwaliśmy ten rok, przetrwamy i następny. **Najgorsze niechybnie za nami.**

Jesteśmy bowiem zbrojniejsi, niż przedtem, a tą bronią naszą będzie umiejętność **ograniczania się.** Nauczył nas jej ginący, stary rok. Nauka to była twarda i nie szła nam łatwo z początku. Gdyśmy ją jednak zdobyli, gdyśmy się przyzwyczaili do ograniczania naszych potrzeb, mamy możność dokonania koniecznych zmian w gospodarstwie jednostki, jak i zbiorowej.

Kryzys gospodarczy, czyniąc coraz większe postępy, kruszył z niesamowitą bezwzględnością egzystencję gospodarczą jednych i nadwyrężał podstawy egzystencji drugich. Nie oszczędzał w starym roku nikogo. Niema w społeczeństwie warstwy, ani grupy, która nie odczułaby jego bezlitosnego ucisku, jego lodowatego tchnienia. Zaczął uderzać nawet w główne filary naszego gospodarstwa narodowego, atakując budżet i bilans płatniczy. Ataki te zostały szczęśliwie odparte, a walka jaka nas jeszcze czeka, miejmy nadzieję, zostanie wygraną.

Stary rok przyniósł nam jeden niewątpliwy sukces: utrzymanie stałości waluty bez żadnych specjalnych ograniczeń, jak to miało miejsce w tylu innych krajach. Sukces ten może być dźwignią postępu gospodarczego, gdy tylko obecny kryzys przeminie.

Nie należy też zapominać znanej ekonomistom prawdy, że kryzys nietylko niszczy, ale i uzdrawia organizm gospodarczy, zmuszając ludzi do zmiany dotychczasowych sposobów gospodarowania, oraz pobudzając do działania nowe siły twórcze. Z wielu stron słyszy się pocieszające głosy, że liczne oznaki zwiastują nam, że nie długo już działanie tych sił twórczych okaże się silniejszem od działania sił niszczycielskich.

Może wypadnie nam złożyć jeszcze ofiary z naszych przyzwyczajeń, dobrobytu, czy przywilejów, jednakże zrozumienie powagi obecnych **przełomowych czasów,** umiejętność ograniczania się i zachowania pogody umysłu, ułatwi nam przetrwanie ostateczne najgorszych chwil i doczekania się lepszych czasów.

A kto wie, czy ten nowy rok, który zastaje nas przygiętych pod ciężarem trosk i kłopotów, nie odda nas swemu następcy wyprostowanych i wolnych. Kto wie, czy ten rok, rozpoczynający się dla wielu może w smutku i niepewności, nie zakończy się nader radośnie i pogodnie?

Przecież zawsze po ciemnej nocy nadchodzi jasny poranek, a po mroźnej zimie słoneczna, ciepła wiosna.

Może więc po tym burzliwym, mrocznym, ciężkim starym roku, nowy rok okaże się nam ostatecznie jaśniejszym i pogodniejszym.

Praca przymusowa jako służba publiczna narodu

W czerwcu 1931 roku ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeszy Niemieckiej zawierające postanowienia prawne w przedmiocie ochotniczej służby robotniczej (Freiwilliger Arbeitsdienst). Rozporządzenie to upoważnia wszystkie związki i stowarzyszenia o charakterze militarnym (Stahlhelm, Reichsbanner, Jungdeutscher Orden itp.) do organizowania oddziałów ochotniczych celem wykonywania robót publicznych. Procedura jest następująca: Organizacja zgłasza wniosek wykonania jakiejś roboty publicznej, której plany są już opracowane, lecz brak jest środków na sfinansowanie jej. Jeżeli instancja, do której obowiązków należałoby normalnie wykonanie tej roboty, a więc rząd krajowy, związek samorządowy lub gmina, zgodzi się na wykonanie tej roboty przez ochotników pracy, wówczas sprawa

przedstawiona zostaje Funduszowi Bezrobocia, który ostatecznie decyduje, czy robota może być wykonana przez ochotników, czy nie. Jeżeli tak, to Fundusz wypłaca organizującemu oddział ochotniczy związkowi taką kwotę na każdego ochotnika, jaka przypada na bezrobotnego. Gdy oddział liczy np. 300 ochotników, a zasiłek dla bezrobotnego wynosi 2.50 marek dziennie, związek otrzymuje z funduszu bezrobocia po 750 marek dziennie. Za tę sumę musi oddział zakwaterować, wyżywić i pokryć koszta administracyjne prowadzonej roboty oraz wypłacać ochotnikom po kilkanaście fenigów tytułem żołdu. Kierownictwo techniczne i narzędzia pracy oraz ewentualne materjały dostarcza instytucja, dla której robota jest wykonywana, a więc odpowiedni resort rządowy, rząd krajowy, samorząd terytorjalny lub gmina.

W trybie ochotniczym wykonywane są, tylko roboty publiczne, które z braku funduszów, nie mogłyby być wykonane w trybie normalnym.

Rozporządzenie to utonęło wśród wielu innych ważniejszych, nie wzbudzając echa w świecie.

Obecnie po upływie pół roku można już coś powiedzieć o użyteczności tego rozporządzenia.

Według ogłoszonych sprawozdań Fundusz Bezrobocia zatwierdził 197 wniosków dotyczących przeprowadzenia robót przez oddziały ochotnicze. 120 z tych zgłoszeń odnosi się do robót publicznych, przynoszących bezpośrednią korzyść życiu gospodarczemu, jak budowy dróg, regulacje rzek, meljoracje itp. Resztę stanowiły roboty w interesie zdrowotności publicznej i wychowania fizycznego młodzieży, jak budowy parków, boisk sportowych, kąpielisk itd.

Należy stwierdzić, że żadna z tych robót nie byłaby wykonaną, gdyby nie inicjatywa pracy ochotniczej.

Sprawozdanie niemieckiego Funduszu Bezrobocia podkreśla nadto, że w przygotowaniu znajduje się wielka ilość nowych wniosków. Przy każdym z tych wniosków bada się skrupulatnie, czy wykonanie tej pracy w powyższy sposób nie pozbawi pracy innych robotników.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, instytucja pracy ochotniczej w Niemczech jest przejściowem stadjum do wprowadzenia **obowiązkowej powszechnej służby robotniczej** na wzór służby wojskowej.

Powszechna służba robotnicza nie jest nowością na świecie. Istnieje ona bowiem od szeregu lat w Bułgarji. Armja pracy obowiązkowej liczy w Bułgarji około 100.000 głów i daje Bułgarji ogromne korzyści kulturalne i cywilizacyjne. Wiele prac, które nie mogłyby być wykonane z braku kapitału w ciągu wielu lat, zostało już wykonanych. Uwalnia to Bułgarję od konieczności zaciągania pożyczek zagranicznych i od płacenia od nich lichwiarskich procentów.

Kiedyż my w Polsce zrobimy to samo? Przecież mamy tak dużo do zdziałania, ażeby powszechny dobrobyt mógł się podnieść.

Pośrodku wielkiej gry

W ostatnim czasie zaszło szereg wydarzeń w polskiej polityce międzynarodowej, które dają wiele do myślenia.

Po niedawnej wizycie ministra spraw zagranicznych Jugosławji p. Marinkowica w Warszawie i wizycie min. Zaleskiego w Londynie, stała się znów aktualną sprawa paktu nieagresji pomiędzy Polską i Sowietami.

Sytuacja polityczna w Mandżurji i własne trudności gospodarcze zmuszają Rosję do zabezpieczenia się od strony Polski oraz starania się o pomoc finansową Francji. Na tem tle pertraktacje o pakt nieagresji z Francją zostały przez Sowiety zasadniczo zakończone.

Atoli rząd francuski zobowiązał się wobec rządu polskiego nie podpisywać tak długo paktu z Sowietami, dopóty analogiczny pakt polsko-sowiecki nie będzie zawarty.

Stąd tem większa gorliwość Sowietów do zawarcia paktu o nieagresję z Polską.

Z drugiej strony już w czasie wizyty Marszałka Piłsudskiego w Rumunji, rząd polski przyrzekł rządowi rumuńskiemu, również nie podpisywać paktu nieagresji z Sowietami tak długo, dopóki tego samego rodzaju pakt między Sowietami a Rumunją nie zostanie zawarty. Jest to zobowiązanie, wynikające z sojuszu polsko-rumuńskiego, podobnie jak analogiczne zobowiązanie Francji wobec Polski wynika z sojuszu francusko-polskiego.

Również z inicjatywy dyplomacji polskiej rozpoczęto ze strony Finlandji i Estonji rokowania o pakt nieagresji z Rosją.

W ten sposób przypadnie Polsce zasługa inicjatora wielkiego aktu pacyfikacji stosunków w Europie Wschodniej.

Pertraktacje te wywołują dużo niepokoju w Niemczech. Jednakże obecna trudna sytuacja, jaką Niemcy przeżywają, uniemożliwia im przeciwdziałanie rokowaniom polsko-sowieckim.

Rokowania z Sowietami mają tem większe znaczenie, że zbliża się konferencja rozbrojeniowa, a na niej bardzo wiele będzie zależeć od głosu Polski. Polska, położona pomiędzy Niemcami i Rosją, może stawiać swoje warunki i żądania odnośnie do rozbrojenia. Pakt z Sowietami da Polsce dużą swobodę ruchów wobec różnych możliwych propozycyj.

Nic też dziwnego, że objektywne dzienniki zagraniczne stwierdzają, że Polska stała się ośrodkiem wielkiej gry politycznej, że — jak pisze „New York Times" — nie Francja, a Polska ma dziś w ręku klucz do spraw rozbrojenia. Polska bowiem może odrzucić rozbrojenie na wypadek nie spełnienia jej ściśle określonych politycznych żądań, a to sprowadziłoby fiasko konferencji rozbrojeniowej, od której wiele rzeczy na świecie zależy.

Ponieważ Polska posiada dużą swobodę ruchów, jak również argumenty dla swych żądań, przeto głosy o wzroście znaczenia Polski nie są wcale przesadzone.

Echa tygodnia — Co słychać u nas

Warszawa

Plotka polityczna przy pracy

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski o niedalekiej zmianie rządu i o oddaniu teki premjera prof. Bartlowi. W tej sprawie miano nawet prowadzić rozmowy z b. premjerem Bartlem. Jak się okazuje prof. Bartel conajmniej od 10 dni przebywa poza Lwowem na wsi i w ostatnich czasach nikt do niego w sprawach politycznych się nie zracał.

Czyż więc będzie coś z tej plotki?

W ostatnich dniach doniosła „Polonja", że przebiegiem procesu brzeskiego interesuje się żywo marsz. Piłsudski, który na ostatniej konferencji z Panem Prezydentem Mościckim miał zapowiedzieć wyciągnięcie konsekwencji z tego procesu.

O ileby ta wiadomość się potwierdziła, to należałoby się liczyć z poważnemi zmianami w polityce wewnętrznej państwa.

Kiedy się skończy proces brzeski

Proces brzeski rozpoczął się po świętach z powrotem w poniedziałek 28 bm. Był to 46-y z rzędu dzień rozprawy. Zajęły go przemówienia obrońców.

Przypuszczalnie przemówienia obrońców potrwają do 31 b. m., tak, że repliki prokuratorów nastąpią już w r. 1932. Prokurator Rauze replikować ma w kwestjach faktów i poszczególnych fragmentów przewodu sądowego. prok. Grabowski odpowiadać będzie w kwestjach prawnych, poruszanych przez obronę.

W sferach sądowych rozeszły się pogłoski, że prokuratorzy wogóle nie będą replikować, co jednak zdaje się być nieprawdopodobne, ponieważ pilnie słuchają przemówień obrońców i notują sobie ważniejsze z nich fragmenty.

Repliki obrońców zajmą przypuszczalnie parę dni, chociaż mówią, że tylko niektórzy z nich głos zabiorą. Według przypuszczeń, dopiero po 8 stycznia sąd przystąpi do wysłuchania „ostatniego słowa“ oskarżonych. Przypuszczalnie około 10 stycznia postępowanie sądowe zakończy się i trybunał uda się na naradę, która potrwać ma ponad tydzień, gdyż wyrok ma być ogłoszony, łącznie ze streszczeniem motywów.

Tak więc według opinji sfer sądowych stolicy, wyroku w procesie brzeskim spodziewać się można w czasie 15—20 stycznia.

Konferencja marsz. Piłsudskiego

Marsz. Piłsudski przyjął posła polskiego w Moskwie p. Patka, min. Zaleskiego i wicemin. Becka i odbył z nimi dłuższą konferencję. Można przypuszczać, że rozmowa ta stoi w związku z prowadzonemi przez posła Patka rokowaniami z rządem sowieckim w sprawie paktu o nieagresję.

Kielce

Olbrzymi pożar tartaku

W Zagnańsku pod Kielcami wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył doszczętnie tartak rządowy, dzierżawiony przez firmę francuską „Chalos“. Pastwą płomieni padła elektrownia, kotłownia, szlifiernia, zakłady ślusarskie i stolarskie, hangar, wieża ciśnień oraz cały niemal tabor kolejki wąskotorowej tartaku i dwa parowozy. Ponadto spłonęła wielka ilość nagromadzonych materjałów drzewnych.

Podczas akcji ratunkowej szereg osób odniósł poparzenia. Straty idą w krocie tysięcy złotych.

Przyczyna katastrofalnego pożaru nie jest dotychczas znaną, wdrożone zostały energiczne dochodzenia.

Łódź

Sensacyjny proces

Onegdaj zakończył się w Łodzi niezwykle interesujący proces przeciw przywódcom lojalnego niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego! p. Danielewskiemu, p. Gebauerowi i p. Jacobowi.

Wymienieni stanęli przed sądem z powodu skargi prywatnej nauczycieli niemieckiego gimnazjum w Łodzi. Nauczyciele ci mianowicie skarżyli wymienionych przywódców organizacji niemieckiej o „oszczerstwo“. Oszczerstwem mianowicie miało być twierdzenie oskarżonych, że nauczyciele gimnazjum pozostawali na żołdzie rządu Rzeszy i wychowywali młodzież w duchu antypaństwowym.

Proces zakończył się uwolnieniem oskarżonych, z czego wynika, iż ciężkie zarzuty, postawione nauczycielom niemieckim w Łodzi okazały się uzasadnione.

Katowice

Dwie kopalnie mają stanąć

Konieczność przeprowadzenia jak największych oszczędności w gospodarce kopalnianej zmusza poszczególne przedsiębiorstwa do zamykania jednych kopalń, a wzmożenia wydobycia w innych.

Na tem tle zarząd Spółki Giesche zamierza unieruchomić kopalnię węgla „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami, a również książę Pszczyński zamierza uczynić to samo z kopalnią „Aleksander I“ w powiecie pszczyńskim.

Wyścig redukcyj i wypowiedzeń

Związek pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego wypowiedział listownie wszystkim organizacjom związków zawodowych górniczych na **dzień 31 marca 1932 r.** — obecnie obowiązującą taryfę dla **kopalń rody ołowianej i cynkowej** na polskim Górnym Śląsku. Ponadto tegoż dnia wypowiedziany został na **31 stycznia 1932** roku obowiązujący porządek płac **w górnictwie węgla kamiennego i koksowniach** kopalnianych.

Niezależnie od tego pracobiorcy otrzymali i trzeci list, w którym pracodawcy wypowiadają na dzień **31 marca 1932** r. obecną umowę taryfową dla **kopalń węgla, koksowni kopalnianych i fabryk krybietów.**

Związek pracodawców wielkiego przemysłu wypoiedział wszystkim organizacjom urzędniczym dotychczasową umowę zbiorową na dzień **31 marca 1932 r.** Wypowiedzenie posad urzędnikom jest 100-procentowe.

Watykan

Wolne miasto Gdańsk

Zaniepokojenie importem owoców południ.

W ostatnim czasie prasa gdańska wykazuje żywe zainteresowanie sprawą nowego uregulowania importu owoców południowych do Polski i utworzenia konsorcjum polsko-angielsko-belgijsko-norweskiego — przyczem sprawa ta ma być uregulowana w ten sposób, iż wzamian za import owoców południowych, towarzystwo importerów ma zagwarantować Polsce eksport i zbyt jej produktów, zwłaszcza rolniczych w krajach południowych.

Wiadomości te wprawiły pewne koła gdańskie w wielki niepokój. Dzienniki niemiecko-gdańskie wyrażają obawę, iż zamierzenia Polski w dziedzinie importu i eksportu, połączone z pewnemi udogodnieniami celnemi, mogą być ewentualnie szkodliwe dla interesów Wolnego Miasta Gdańska i Niemiec. Charakterystyczny jest żal, wyrażony przez „Danziger Neueste Nachrichten” pod adresem Polski. Pismo to, odznaczające się niechęcią w stosunku do Polski, wyraża przypuszczenie, iż Gdynia będzie bazą czy nawet centralą importu owoców południowych do Polski i państw bałtyckich. Znamienny jest fakt, iż pisma gdańskie przy tej okazji występują przeciwko polskiej polityce handlowej i gospodarczej i stają w obronie interesów niemieckich portów, które w stosunku do Gdańska są portami konkurencyjnemi.

U obcych

Niemcy

Berlin

Wzrost bezrobocia

Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w ciągu I połowy grudnia r. b. o 250.000 i wynosi 5.349.000.

Wyrok bazylejski

Konferencja rzeczoznawców Międzynarodowego Banku Wypłat zakończyła swoje obrady nad sytuacją finansową Niemiec. Orzeczenie konferencji idzie po linji francuskiej.

Autentyczny tekst orzeczenia komisji rzeczoznawców nie jest jeszcze oficjalnie ogłoszony, wiadomem jest jednak, że składa się ono z czterech odrębnych rozdziałów, z których pierwszy kreśli ogólne położenie gospodarcze Niemiec i stwierdza m. in. trudności kredytowe, ogólną w świecie podwyżkę ceł, spadek wartości funta i trudności w obsługiwaniu przez Niemcy ich zobowiązań zagranicznych,

przy wzroście wewnętrznych ciężarów podatkowych.

Rozdział drugi omawia przyczyny tego stanu rzeczy, nadzwyczajny spadek cen wewnętrznych i obniżenie się konsumcji. W rozdziale trzecim jest mowa o nadzwyczajnych zarządzeniach oszczędnościowych w Niemczech, bezrobociu, ochronie rolnictwa i zdecydowanej woli rządu niemieckiego co do utrzymania waluty i zrównoważenia budżetu.

Rozdział czwarty, uważany za najważniejszy, zawiera ogólne uwagi, przeznaczone dla interesowanych rządów, które na tej podstawie mają powziąć swą ostateczną decyzję co do zdolności płatniczej Niemiec. Szczególne znaczenie mają zaś tutaj słowa, iż **Niemcy uprawnione są zgodnie z planem Younga do oświadczenia, iż mimo wszelkich kroków, podjętych w celu stabilizacji waluty, nie są w możności przystąpić z dniem 1 lipca 1932 r. do spłacania chronionej części rat reparacyjnych.**

Przesilenie nie jest bowiem przejściowem, a wobec tego konieczne są jak najspieszniejsze kroki odnośnych rządów w sprawie powzięcia ostatecznych decyzyj.

Zamknięcie hut w Hamborn

Huty Thyssena w Hamborn unieruchomiły swoją działalność na przeciąg 14 dni z powodu braku zamówień.

Artykuł Mussoliniego

W „Berliner Börsen Courier", a u nas w Polsce w „Il. Kurjerze Codziennym" ukazał się artykuł Mussoliniego w sprawie pokoju gospodarczego i zaniechania polityki murów celnych.

Mussolini stwierdza, że handel światowy znajduje się w ślepej uliczce. Wszyscy chcą sprzedawać, a nikt nie chce kupować. Przez angielskie cła antydumpingowe stanęły nowe barykady na drodze międzynarodowego handlu. Krok Anglji znalazł oddźwięk w innych krajach nietylko w propagandzie za kupowaniem towarów krajowych, ale także w podwyżce ceł. Świat cały znajduje się od szeregu miesięcy niejako w gospodarczym „stanie wojennym" i podobnie, jak w okresie wojny, kiedyto układy państwowe i związki polityczne są nagle zrywane, tak dziś widzimy zrywanie traktatów handlowych.

W końcu Mussolini wzywa do „rozbrojenia gospodarczego" i do spełnienia tęsknoty za porozumieniem w dziedzinie gospodarczej.

Anglja — Londyn

Co najpierw? Rozbrojenie czy reparacje?

Rząd angielski w stolicach europejskich i w Waszyngtonie czyni kroki dyplomatyczne w sprawie terminu nadchodzącej konferencji rozbrojeniowej. Anglja stoi na stanowisku, że trzeba uniknąć zwołania konferencji rozbrojeniowej z konferencją reparacyjną. Istnieje obawa, że rozpoczynająca się 18 stycznia konferencja będzie musiała się zakończyć z wielkim pośpiechem przed 2 lutego. Termin ten jest bardzo niewygodny, zwłaszcza że 25 stycznia zbiera się Rada Ligi a 21 stycznia komisja paneuropejska w Genewie, w których według zwyczaju biorą udział ministrowie spraw zagranicznych.

W dotychczasowych rokowaniach podobno większa część rządów nie wypowiedziała żadnych zastrzeżeń przeciw odroczeniu konferencji na 2—3 tygodni, nikt jednak nie chce w tej sprawie uczynić pierwszego kroku. Na podstawie tych rokowań zależy teraz decyzja w sprawie odroczenia konferencji rozbrojeniowej od dalszego stanowiska rządu angielskiego.

Lord Cecil proponuje towary za długi wojenne

Lord Cecil robi w „Timesie" propozycję, by Anglja płaciła swe długi wobec Ameryki w tej samej formie, w jakiej je zaciągnęła, t. j. przez dostawy rzeczowe, a nie w złocie. Rząd angielski powinien Ameryce, która w czasie wojny dostarczała amunicji i materjałów wojennych, otworzyć kredyt dla zakupu materjałów i innych zapasów dla armji amerykańskiej i lotnictwa. W ten sposób budżet amerykański zostałby odciążony.

Lord Cecil rzuca pytanie, czy tego rodzaju postępowanie nie mogłoby znaleźć zastosowania w odniesieniu do wszelkich spłat długów. Jego zdaniem, taka metoda przyczyniłaby się skutecznie do rozwikłania problemu długów i reparacyj.

Mac Donald zaprasza Laval'a

Według doniesienia Agencji Havasa, premjer Mac Donald zaprosił

Mark Twain

Wyrok śmierci

Abby skoczyła ku drzwiom, otwierając je naoścież, i wołając wesoło:

— Proszę, wejdźcie panowie! Tatusiu, tatusiu, to są grenadjerzy!

Żołnierze wkroczyli z bronią na ramieniu. Oficer zasalutował; pułkownik Mayfair, stojąc, oddał mu ukłon. Nieszczęsna żona pułkownika stała za mężem, tłumiąc ból i łzy...

Abby patrzała zdumiona...

Ojciec długo, długo całował i tulił żonę i córkę.

— Do Wieży! Naprzód, marsz!

I pułkownik opuścił swój dom, w otoczeniu żołnierzy...

— Mamusiu, spójrz, jaki tatuś piękny, jak on równo kroczy... Tatuś poszedł do Wieży, pewno tam zobaczy tych pułkowników... Tatuś...

— Biedne ty, biedne maleństwo — ledwo mogła wyszeptać matka, oszalała z rozpaczy.

— — — — — —

Nazajutrz rano nieszczęsna pani Mayfair nie mogła się dźwignąć z łóżka.

Małej Abby polecono bawić się na dworze, by nie mąciła ciszy zrozpaczonej kobiecie. Przez pewien czas bawiła się Abby przed domem, wkrótce jednak doszła do przekonania, że nieźle byłoby udać się do tatusiu, powiadomić go, co się dzieje w domu podczas jego nieobecności...

W Wieży tymczasem trybunał wojenny był już zgromadzony w komplecie przed Lordem Protektorem. —

— Powiedzieliśmy oskarżonym — odezwał się jeden sędzia — by z pośród siebie wybrali jednego na śmierć, ale oskarżeni jednogłośnie odrzucili naszą propozycję.

Oblicze Cromwella przesłoniła chmura.

— Nie, mimo tego nie zginą wszyscy! Będziemy ciągnąć za nich losy. Wezwać ich tu. Ustawicie ich w sąsiedniej komnacie rzędem, twarzą do ściany, z rękami na plecach. Gdy staną tu zawiadomić mnie.

Zostawszy sam, wpadł w głęboką zadumę.

W chwilę potem zawezwał ordynansa i rzekł:

— Przyprowadź mi pierwsze dziecko, jakie ujrzysz za bramą!

Żołnierz wrócił wkrótce, trzymając za rączkę małą Abby. Dziewczynka śmiało podeszła do Cromwella i bez najmniejszego wahania wdrapała mu się na kolana, ze słowami:

— Ja pana znam dobrze. Pan jest Lordem Generałem. Nieraz pana widywałam gdy pan przejeżdżał koło naszego domu! Pana się wszyscy ludzie boją, ale ja się pana zupełnie nie boję.

Uśmiech rozjaśnił surowe cienie na twarzy Cromwella.

— Więc pan sobie mnie nie może przypomnieć? A ja pana wcale nie zapomniałam!

— I ja ciebie wcale już teraz nie zapomnę; ręczę ci słowem honoru.

premjera Francji Lavala na naradę w sprawie polityki reparacyjnej obu krajów. Narada ta miałaby się odbyć przed międzynarodową konferencją w sprawie planu Younga.

Konferencja ta miałaby doniosłe znaczenie dla wyrównania istniejących obecnie na tle reparacyjnem nieporozumień pomiędzy Anglją i Francją.

Francja

Paryż

A zapas złota Francji rośnie wciąż

Wedle świeżo ogłoszonego tygodniowego zamknięcia rachunków Państwowego Banku Francji, zapas złota wzrósł tam o dalsze 70 mil. fr., osiągnął zatem rekordowy stan — 68 miljardów 63 miljony fr.

Oznaczo to 62,2 proc. pokrycia ogółu banknotów frankowych, wypuszczonych przez Bank Francji.

Citta del Vaticano

Salon bibljoteki watykańskiej w gruzach

Na kilka dni przed świętami słynna bibljoteka watykańska padła ofiarą katastrofy budowlanej.

Mianowicie w wielkiej sali Sykstyńskiej runęły trzy główne filary, grzebiąc w gruzach 5 osób oraz około 20 tysięcy książek i cennych rękopisów oraz pergminów. Walące się filary zawaliły posadzkę i opadły wraz z sufitem do bibljoteki, zbudowanej przez Leona XIII, zwanej „Bibliotece delle Consultazioni", w której uczeni mogli swobodnie pracować. Pod tą bibljoteką znajdują się na razie próżne ubikacje, nie zamieszkane przez nikogo i dlatego tak mało ofiar w ludziach.

Zawalenie się bibljoteki wywołało w państwie watykańskiem wielkie przygnębienie. Bibljoteka watykańska obejmuje 450.000 tomów i 50.000 drogocennych rękopisów. Wśród manuskryptów znajdują się pisma Wergiljusza, Tomasza z Akwinu, jakoteż rysunki Rafaela i jego uczniów. — Obecnie zachodzi obawa, że także i inne części pałacu watykańskiego straciły na swej odporności, wskutek czego urząd budowlany państwa watykańskiego zamierza przeprowadzić gruntowną kontrolę wszystkich budynków watykańskich.

Nowa encyklika

Ojciec Św. Pius XI wydał nową encyklikę zaczynającą się od słów: Lux veritatis (światło prawdy). Encyklika zawiera apel do dyssydentów Wschodu, aby powrócili do jedności kościelnej. Encyklika nosi datę 25 grudnia i ustanawia uroczystość Macierzyństwa Najświętszej Marji Panny.

Węgry

Budapeszt

Moratorjum!

Na Węgrzech ogłoszono moratorjum dla wypłat zagranicznych, które weszło w życie 23 grudnia.

Z pod działania moratorjum wyjęte są następujące pożyczki: 1. pożyczka udzielona przez Ligę Narodów w 1924 roku, 2. raty amortyzacyjne długów przedwojennych w myśl układów, zawartych w Insburgu i Pradze — pretensje t. zw. caisse commune, 3. wszystkie państwowe długi nieskonsolidowane, 4. zawarte w sierpniu b. r. pożyczki w funtach angielskich, udzielone przeważnie przez Francję i 5. raty amortyzacyjne przedwojennych długów Budapesztu w myśl układu zawartego w Ostendzie.

Czesko-węgierskie rozmowy

W kołach politycznych omawiane są żywo oświadczenia hr. Bethlena w sprawie warunków współpracy między Węgrami a Czechosłowacją oraz oświadczenie dra Benesza co do konieczności współpracy państw sukcesyjnych. W kołach węgierskich panuje przekonanie, że przedewszystkiem powinna być zaniechana wojna celna węgiersko-czeskosłowacka. Sądzą, że wobec pomyślnych nastrojów, sprawa ta da się załatwić w drodze rokowań, które rozpocząć się mają w połowie stycznia w Budapeszcie.

Rosja Sowiecka

Moskwa

Expose Mołotowa

Prezes rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. wygłosił na Kremlu expose o sytuacji Sowietów, w szczególności o realności „piatiletki".

Mołotow zapewniał, że w przemyśle traktorów i automobilowym, produkcji elektrycznej, plan będzie wypełniony z nadwyżką.

Natomiast w innych dziedzinach realizacja w dużej mierze zależy od wydajności robotników. Najgorzej przedstawia się przemysł matelurgiczny, ma-

---

Odtąd będziemy już zawsze przyjaciółmi.

— To dobrze, to bardzo dobrze. Ale teraz niech mnie pan pohuśta tak, jak to robi mój tatuś!

— Ależ, owszem... przypominasz mi, dziecko, moją małą óreczkę, która też była miłą i grzeczną, jak i ty. Niech cię Pan Bóg darzy szczęściem!

— A czy pan bardzo kochał swoją córeczkę? Bo mój tatuś to mnie bardzo kocha.

— Kochałem ją nad życie. Co rozkazała, to zawsze spełniłem.

— Więc i ja pana bardzo kocham! Czy chce mnie pan pocałować?

— Ależ, naturalnie. Ten pocałunek będzie dla ciebie, a ten dla niej. Teraz ty mi ją zastępujesz, więc co każesz — to spełnię.

Ucieszona Abby aż zaklaskała w rączki. Nagle, usłyszawszy warczenie bębna, krzyknęła: —

— Żołnierze idą! Żołnierze! Panie Generale, Abby chce ich widzieć!

— Za chwilę ich ujrzysz, moja droga, ale przedtem musisz spełnić moją prośbę.

W tym momencie wkroczył do komnaty oficer i zaraportował:

— Już są tam!

Lord Protektor podał Abby trzy małe gałki z wosku: dwie białe, a jedną czerwoną. Czerwona gałka miała wskazać tego z trzech pułkowników, który miał był ponieść karę śmierci...

— Och, jaka to śliczna, ta czerwona gałka! Czy mogę ją zabrać z sobą?

— Nie, dziecko, nie można. Usuń teraz nieco kotarę, zasłaniającą otwarte drzwi, a ujrzysz w sąsiedniej komnacie trzech ludzi, twarzami odwróconych ku ścianie, z rękami na plecach. Każdemu z tych trzech ludzi włożysz do rąk po jednej gałce, a gdy to zrobisz — wróć do mnie.

Abby zniknęła za kotarą...

Cromwell, zostawszy sam, szepnął:

— Bóg jeden tylko wie, na kogo padnie wybór tego małego posła, którego On sam mi zesłał!

Abby, wszedłszy za kotarę, zatrzymała się chwilę, uderzona mrokiem, panującym w komnacie, oraz widokiem żołnierzy i trzech oskarżonych, tkwiących w bezruchu. Lecz nagle twarzyczka jej zabłysła radością.

— O, to i tatuś jest tutaj! Kiedy tak, to otrzyma ode mnie najpiękniejszą gałkę!...

Podskoczyła ku więźniom i powkładała do ich owartych rąk gałki, poczem wsunęła rękę pod ramię ojca ze słowami:

— Spójrz, tatusiu, co masz w ręce! Dałam ci najpiękniejszą gałkę!

Pułkownik Mayfair ,ujrzawszy nieszczęsny dar dziecka, świadomy jego znaczenia, porwał dziecko w ramiona, padł na kolana i wybuchnął łkaniem.

Oficerowie, żołnierze i wszyscy świadkowie tej strasznej tragedji nie mogli się oprzeć łzom.

Ale za chwilę oficer, prowadzący straż, blady, zbliżył się do więźnia, dotknął jego ramienia, i rzekł:

szynowy i węglowy, wreszcie transport. Rozbudowa metalurgji ma przybrać w roku przyszłym wyjątkowy rozmach. W rolnictwie wykonanie planu postępuje szybko naprzód, w szczególności, o ile chodzi o wzrost kolektywizacji i o walkę z kułakami. W r. b. zkolektywizowano 62 proc. gospodarstw. W roku przyszłym kolektywizacja ma być zakończona.

Zkolei mówca poruszył m. in. sprawę prowadzonych z Francją i Polską rokowań o pakt o nieagresji. **Rokowania z Francpą i Polską** — mówił Mołotow — **rozwijają się pomyślnie.**

Ostatnio rząd sowiecki otrzymał propozycję ze strony Rumunji, Finlandji i Estonji w sprawie zawarcia podobnego paktu. Do propozycyj tych, jak twierdzi Mołotow, rząd sowiecki odniósł się **przychylnie.**

Pakt o nieagresji gotowy?

Przed świętami doniosła ajencja amerykańska „United Press", że rokowania w sprawie paktu o nieagresji polsko-sowieckiej, są na ukończeniu. W najważniejszych punktach paktu osiągnięto już porozumienie. Pozostaje tylko jeszcze do załatwienia kilka punktów o mniejszem znaczeniu.

Jest prowdopodobne, że pakt o nieagresji polsko-sowieckiej parafowany zostanie jeszcze przed 1 stycznia.

Zamach czy prowokacja

W czasie świąt ogłoszono w Moskwie oficjalnie, że pewien dyplomata próbował zainicjować dokonanie zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie, Hirotę. Zamach ten miał mieć na celu sprowokowanie konfliktu zbrojnego między Sowietami a Japonją i stworzyć podłoże do wypowiedzenia wojny.

Komunikat oficjalny podaje, że komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych spowodował natychmiastowy odjazd z terenu Sowietów owego dyplomaty zagranicznego.

Afera ta przedstawia się niezmiernie intrygująco. Dyplomatyą owym był sekretarz poselstwa czeskosłowackiego w Moskwie, Vanjek, który z posłem japońskim w Moskwie związany był wieloletnią przyjaśnią.

Rząd japoński ogłosił, iż wstrzymuje się od wszelkich kroków w stosunku do Vanjek'a i równocześnie oświadczył, że o ile mu wiadomo, rząd chiński niema z tem nic wspólnego.

Zaszło więc albo nieporozumienie, albo G. P. U. chciało się pozbyć z Moskwy p. Vanjek'a.

Mandżurja

Nowa Republika

Według doniesień sowieckich z Mukdenu, odbyła się tam konferencja autonomicznych rządów chińskich trzech prowincyj Mandżurji: Kiryńskiej, Heilungcjańskiej i Mukdeńskiej. Konferencja ta zwołana została z inicjatywy rządu mukdeńskiego, pozostającego pod wpływem japońskim. Na konferencji postanowiono proklamować niepodległą federacyjną republikę mandżurską ze stolicą w Mukdenie.

Wobec proklamowania niepodległej republiki mandżurskiej nie wiadomo, czy plan japoński stworzenia w Mandżurji urzędu generała gubernatora z szerokiemi pełnomocnictwami będzie urzeczywistniony. Proklamowanie niepodległej republiki mandżurskiej stawia komisję ankietową Ligi Narodów przed nową sytuacją. Granicą południową republiki mandżurskiej ma być Wielki Mur Chiński. Ponieważ jednak terytorjum południowe Mandżurji jest zajęte dotychczas przez wojska chińskie, przeto ostatnio prowadzone na szeroką skalę operacje wojenne, mające na celu zajęcie Cinczou prowadzą jednocześnie do wyparcia wojsk chińskich poza obręb przyszłego państwa mandżurskiego.

Utworzenie rządu republiki mandżurskiej wysuwa jednocześnie kwestję stosunku Sowietów do nowoutworzonego państwa. Jeżeli bowiem granice republiki mandżurskiej obejmą także północną Mandżurję, wówczas powstanie kwestja cedowania praw na kolej wschodnio-chińską, która znajduje się pod mieszaną administracją Sowietów i Chin.

St. Zjedn. A. P. Waszyngton

Stany a konferencja rozbrojeniowa

Prezydent Hoover zwrócił się do kongresu z żądaniem uchwalenia kredytu 450.000 dol. na koszta delegacji amerykańskiej na konferencę rozbrojeniową. Stimson oświadcza, że udział Ameryki w konferencji jest koniecznością jeśli ma ona dać rezultaty. Zdaniem Stimsona Europie grozi nowy wyścig zbrojeń.

Prez. Hoover mianował ambasadora w Londynie gen. Dawesa przewodniczącym delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową.

Chiny Nankin

Apel do Ameryki

Z Szanhaju donoszą, że rząd chiński wysłał notę do Stanów Zjednoczonych, w której wskazał na to, że wypadki mandżurskie pogorszyły się mimo uchwał Ligi Narodów. Rząd chiński prosi Stany Zjednoczone o interwencję, by zapobiec wybuchowi wojny na Dalekim Wschodzie.

W Szanghaju odbyły się demonstracje, w czasie których domagano się zbliżenia chińsko-amerykańskiego.

Z Mikołowa i okolicy

Na Nowy Rok

Do dzisiejszego noworocznego numeru załączamy jako dodatek dla naszych czytelników kalendarzyk noworoczny, życząc serdecznie wszystkim naszym Szan. Czytelnikom jak najlepszego Nowego Roku.

Tylko raz!

W poniedziałek 4 stycznia gościć będzie w Mikołowie Teatr Polski z Katowic. Tym razem zobaczymy wesołą komedję Bruno Franka p. t. „Tosiek" (burza w szklance wody) w wolnym przekładzie Stanisława Ligonia.

Początek przedstawienia o godzinie 19,30, a bilety można wcześniej nabyć w składzie p. Ligonia w Rynku.

Przedstawienie odbędzie się w dobrze ogrzanej sali Hotelu Polskiego.

Niewątpliwie wielu obywateli skorzysta ze sposobności rozweselenia się w obecnych ciężkich czasach.

Zniżka cen biletów autobusowych

Wśród wielu zniżek cen, płac itd., o których często słyszymy, najpewniejszemi były dotąd obniżki naszych płac. Wszelkie zniżki cen były naogół niepewne, bo trudnemi do skontrolowania.

Obecnie mamy do zanotowania miłą nowinę o zniżeniu cen za bilety autobusowe na linji Katowice — Mikołów. Mianowicie od 1. stycznia bilet Mikołów — Katowice Rynek kosztował będzie tylko 1 złoty 20 groszy (zamiast 1,40 zł), a nawet 1 złoty 10 groszy z Mikołowa na plac Mikołowski w Katowicach.

Powyższą zniżkę cen biletów należy przyjąć z całem uznaniem, choć nie można jej jeszcze uznać za wystarczającą. Bilet na przejazd autobusem nie powinien kosztować więcej niż bilet kolejowy III klasy, gdyż wskutek wstrząsów, ciasnoty i nadewszystko duszących gazów z motoru jazda autobusem jest dużo uciążliwszą od jazdy koleją. Jeżeli w woj. Poznańskiem autobusy konkurują z koleją swojemi cenami, to niewątpliwie możliwą jest jeszcze dalsza zniżka cen biletów autobusowych.

Miejmy nadzieję, że obecna zniżka jest wstępem do następnej, która niewątpliwie wyjdzie przedsiębiorstwu na dobre, zwiększając poważnie frekwencję.

Nieznani sprawcy — już są znani!

Od dłuższego czasu wciąż zdarzały się notatki, że nieznani sprawcy wła-

mali się tu lub tam, że ukradli to czy owo. I tak np. w nocy na 24 września włamali się do restauracji na Wymyślance, potem znów w nocy 2 października, następnie w nocy na 13 listopada do restauracji Weisslera na ul. Krakowskiej, to znów w nocy na 29 listopada do składu rzeźnickiego Bartoszka na ul. 3-go Maja, a w nocy na 15 listopada do warsztatu Winc. Hajduka na ul. Gliwickiej, dalej w nocy na 6 grudnia do kioska Jana Żemły na ul. Gliwickiej, itd. Litanję tych włamań możnaby ciągnąć bardzo długo. W każdym z tych wypadków sprawcy pozostawali nieznani, a śladów za nimi policka nie mogła odkryć.

I byłoby się to ciągnęło Bóg wie dokąd, gdyby wreszcie jedno ogniwo tego łańcucha nie pękło.

Oto ostatnim razem słyszeliśmy przed świętami, że nieznani sprawcy po rozbiciu kłódki wykradli z sadzawki Piotra Sledziony około 50 kg karpi. Nieznani sprawcy znów znikli bez śladu. Ale nie na długo! Rybki zdradziły! Oto w czasie przedświątecznym pokazało się, że nie wszędzie ryby są drogie, Gospodynie opowiadały sobie, że Nieradzikowa sprzedaje karpie po 80 groszy za funt. Policja o tem też się dowiedziała, bo i ona przecież rybami się interesowała. Dalej że więc do Nieradzikowej! Ale gdzie tu taka? Takiej niema w Mikołowie! Od czegóż jednak język i dobrzy ludzie. Pokazało się, że to już nie Nieradzikowa, ale Smolarska Tekla — swego czasu po owdowieniu wyszła przecież drugi raz za mąż i teraz nazywa się Smolarska.

A więc do Smolarskiej!

— I skąd to macie, matko, te rybki? — pyta policja.

— Ano sprzedali mi Kapała i Króliczek.

Kapała i Króliczek, stawu nie mają ani też patentu na handel. Sprawa podejrzana! Kapała Antoni mieszkał na Plantach, a razem z nim Poziemba Antoni, Gryń Józef i Augustyn Zabłotny.

Wybrała się policja do tego kawalerskiego mieszkania, a gdy przybyła, czego tam nie zobaczyła! Prawdziwy sezam!

Kiełbasa, szynka, słonina, mąka, kołacze, tytoń, cygara, tutki, piwo, karty do gry, wiadra, naczynia emaljowane, talerze i widelce, i wiele różnych rzeczy. Cały kram!

A w piecu znaleziono schowanych 27 kluczy i 10 wytrychów. Bardzo skuteczna kollekcja.

Zaczęły się bardzo niedelikatne pytania:

— A skąd macie tę słoninę, tę kiełkasę? Albo ten tytoń, talerze itd.

W odpowiedzi zaczęło się dopiero sypać jak z worka. To od p. Knapika, tamto od Bartoszka, a to od Weisslera, to znów z wozu od Wilczkowej, to od Puchera z Łazisk, to od Hajduka, mąkę z „Raiffeisena", te drobiazgi od Żemły, to znów od Sojkowej, łopatki ze Stadjonu P.W., krzesło — Smelczyka z kolonji, a lont od Grützа.

Odrazu znaleźli się sprawcy 15 włamań i kradzieży. A i to może jeszcze nie wszystko, bo Kapała zawczasu uciekł i niektórych rzeczy nie można było stwierdzić.

Była to dobrana szajka, z którą współdziałali również Maksymiljan Małecki i Konrad Króliczek. Wszyscy winowajcy prócz Kapały zostali ujęci i do winy się przyznali.

Szajka ta pozostawała długo nieuchwytną, gdyż wszystkie skradzione przedmioty przechowywała u siebie, nie sprzedając ich nikomu dalej. Ryb nie można było trzymać bez końca i musiano je sprzedać.

No i noga się poślizgnęła!

Tragiczny wypadek w Łaziskach

W dniu 22 grudnia uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 2-letnia córka Wilhelma Dubiela w Łaziskach Górnych. W czasie nieobecności rodziców w mieszkaniu wsunęła ona do pieca przez otwór grzebień celuloidowy. Nagłe zapalenie się grzebienia przestraszyło dziewczynkę do tego stopnia, że od grzebienia zajęła się sukienka, wskutek czego dziecko doznało poważnych poparzeń. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarza dziecko zmarło.

Okradli proboszcza w Gostyni

Nieznani sprawcy przez okno weszli do probostwa w Gostyni i skradli ks. proboszczowi z pokoju jadalnego 2 srebrne łyżki stołowe i nóż a ponadto pozabierali ze wszystkich drzwi klucze probostwa, poczem zbiegli.

Programy radjowe

Piątek 1. 1. 1932.

10.30 — Naboż. z klaszt. OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Kom. meteor., 12.15 — Poranek z Filh. Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „O szczęściu ludzkiem", 14.20 — Intermezzo muzyczne, 14.40 — Transmisje z Warsz., 16.20 i 16.55 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Krak., 17.15 — Transmisje z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., 19.45 — Słuchowisko z Krak., 20.15 — Transm. z Warsz., 22.45 — Komunikaty sportowe, 22.55 — Program na dzień nast., 23.00 — Skrzynka poczt. w jęz. franc., 23.30 — Muzyka tan. z Warszawy.

Sobota 2. 1.

11.45 — Przegląd prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transm. z Warsz., 14.45 — Konc. z płyt gramof., 16.20 — Radjokronika z Warsz., 16.40 — Skrzynka poczt. Rozgłośni Katow. dla dzieci, 17.00 — Naboż. z Wilna, 18.05 — Słuchowisko i konc. dla młodz. z Warszawy, 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., 19.05 — M Mikuła: Feljeton sportowy p. t.: „Państwo a wychowanie fizyczne, 19.20 — K. Rutkowski: „Rowerem przez Afrykę północną — Wyjazd do Marokka", 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.55 — Program na dzień nast., 23.00 — Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Atlantic" w Katowicach. Ork. pod kier. p. H. Rapackiego.

Niedziela 3. 1.

10.15 — Nabożeństwo z Poznania, 11.58 —Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Religja naszym skarbem", 14.20 — Transmisje z Warsz., 16.20 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Wilna, 17.15 — Transmisje z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Rozmaitości, program na dzień nast. oraz kom. Teatru Polsk., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.45 — Komunikaty sportowe, 22.55 — Program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.

Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

Odpis.

OBWIESZCZENIE

Karol Golasz z Katowic-Ligoty zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd nie zabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości ze zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jednego o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 19. grudnia 1931 r.

Prezes Wydziału Powiatowego

podpisał: (Dr. Jarosz).

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 29. grudnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny

(—) Koj, burmistrz.